

Oczekiwania a rzeczywistość: brygady NATO w państwach bałtyckich

Jacek Tarociński, Justyna Gotkowska

Pod koniec listopada ministrowie obrony Estonii Hanno Pevkur i Niemiec Christine Lambrecht rozmawiali w Berlinie o niemieckiej oraz – szerzej – sojuszniczej obecności wojskowej w państwach bałtyckich. Zapowiedziano rozpoczęcie dialogu w formacie 3+3, czyli krajów bałtyckich i państw ramowych natowskiej wysuniętej obecności (Niemcy, Kanada i Wielka Brytania). Od 2017 r. na Litwie, Łotwie i w Estonii (oraz Polsce) funkcjonują wielonarodowe grupy bojowe o wielkości wzmocnionego batalionu. Formacje te zostały nieznacznie zwiększone po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Na szczycie NATO w Madrycie w lipcu 2022 r. przyjęto kompromisową formułę przydzielania do poszczególnych państw bałtyckich sił o podwyższonej gotowości, które w razie potrzeby mogłyby być szybko przerzucone i – łącznie ze stałą rotacyjną obecnością w danym kraju – utworzyłyby całą brygadę.

Obecnie na Litwie rozmieszczona jest pancerno-zmechanizowana wielonarodowa grupa bojowa NATO składająca się z ok. 1800 żołnierzy (z Niemiec, Belgii, Czech, Luksemburga, Holandii i Norwegii) pod dowództwem niemieckim (z ok. 850 żołnierzami Bundeswehry); w latach ubiegłych był to łącznie ok. 1100–1200-osobowy kontyngent.

Od 2017 r. Wielka Brytania utrzymuje w Estonii pancerno-zmechanizowaną grupę bojową (ponad 800 żołnierzy), którą zazwyczaj wzmacnia pojedyncza kompania z Francji lub Danii (w sumie do 1100 żołnierzy w zeszłych latach). W odpowiedzi na rosyjską koncentrację wojsk przy granicy z Ukrainą w lutym br. Wielka Brytania rozmieściła w Estonii drugą taką grupę bojową, która w czerwcu została zastąpiona przez batalion lekkiej piechoty. Wzmocnienie to miało charakter dwustronnego wsparcia.

Na terytorium Łotwy stacjonują obecnie największe siły sojusznicze spośród państw bałtyckich. Składają się one z rozbudowanej wielonarodowej grupy bojowej liczącej 1840 żołnierzy (z Kanady, Albanii, Czech, Islandii, Włoch, Czarnogóry, Macedonii Północnej, Polski, Słowacji, Słowenii, Hiszpanii) pod dowództwem kanadyjskim, w ubiegłych latach kontyngent ten liczył ok. 1400 osób. Oprócz grupy bojowej na Łotwie rozmieszczony jest duński pododdział wielkości batalionu (ok. 800 żołnierzy), złożony z kompanii zmechanizowanej i jednostek wsparcia, logistyki i zabezpieczenia. W tym państwie znajduje się też hiszpańska bateria obrony powietrznej krótkiego zasięgu NASAMS.

Komentarz

- Przyjęta na szczycie NATO w Madrycie kompromisowa formuła przydzielania dodatkowych sił do natowskich grup bojowych nie usatysfakcjonowała krajów bałtyckich, które zabiegają o zwiększenie sojuszniczych sił na swoim terytorium – optymalnie do wielkości brygady. W szczególności Litwa i Estonia wyrażały w ostatnich miesiącach niezadowolenie z przyjętego rozwiązania i prowadziły rozmowy z państwami ramowymi grup bojowych NATO (Niemcami i Wielką Brytanią) o dalszym zwiększeniu ich obecności wojskowej. Wilno dalej zabiega o stałe rotacyjne stacjonowanie pełnej niemieckiej brygady w perspektywie trzech lat, kwestionując dotychczasowy układ, który polega na rozmieszczeniu na terytorium Litwy wysuniętego stanowiska dowodzenia wraz z podwyższeniem gotowości i przydzieleniem niemieckiej 41. Brygady Zmechanizowanej do szybkiego wsparcia tego państwa w razie kryzysu. Z kolei zgodnie z porozumieniem estońsko-brytyjskim w grudniu br. z Estonii wycofany zostanie batalion lekkiej piechoty, ale pozostaną pododdziały artylerii rakietowej i przeciwlotnicze. W 2023 r. dowódcą grupy bojowej zostanie oficer w randze generała brygady, a pododdziały składające się na ekwiwalent brygady będą utrzymywane w bardzo wysokiej gotowości w Wielkiej Brytanii i regularnie (choć nie w całości) rotowane do Estonii. Łotwa, która obecnie posiada największą obecność sojuszniczą, nie prowadzi na razie podobnych zabiegów i rozmów (z Kanadą) jak Litwa czy Estonia. Zaproponowana niemiecko-estońska inicjatywa dialogu w formacie 3+3 ma zapewne na celu ujednolicić przyjęte rozwiązania i wzmocnić współpracę pomiędzy natowskimi grupami bojowymi w krajach bałtyckich, a także załagodzić krytykę państw ramowych.
- Kwestia zwiększania na Litwie, Łotwie i w Estonii obecności sojuszniczej do wielkości stale rotujących brygad unaocznia strukturalne problemy zarówno po stronie państw ramowych (Niemcy, Wielka Brytania, Kanada), jak i krajów bałtyckich. Pomimo trwających zabiegów dyplomatycznych żadne z państw bałtyckich nie jest w stanie w najbliższym czasie zapewnić infrastruktury niezbędnej do stacjonowania tak dużych sił na swoim terytorium – brakuje infrastruktury poligonowej oraz koszarowej i musi ona zostać znacząco rozwinięta. Litwa zadeklarowała, że zakończy odpowiednie inwestycje w tym zakresie do 2026 r. Estonia na bazie umowy z Londynem będzie rozbudowywać swoją infrastrukturę wojskową do poziomu pozwalającego na przyjęcie całej brygady. Również na Łotwie obecne siły sojusznicze w pełni wykorzystują znajdujące się tam instalacje militarne (podjęto działania w kierunku ich powiększenia). Niedostateczne zaplecze socjalno-mieszkalne dla żołnierzy, braki w zakresie wyposażenia i niedostosowanie poligonów w państwach bałtyckich nie są nowymi problemami. Modernizacja infrastruktury jest prowadzona od lat, jednak skala potrzeb pozostaje bardzo duża.
- Negocjacje krajów bałtyckich z państwami ramowymi unaocniają też trudności w siłach lądowych członków NATO, które po zakończeniu zimnej wojny i ze względu na koncentrację na prowadzeniu operacji ekspedycyjnych zostały znacząco zredukowane i sprofilowane pod kątem reagowania kryzysowego, a nie obrony zbiorowej. Obecnie i w dającej się przewidzieć przyszłości British Army bez ogłoszenia mobilizacji nie jest w stanie utrzymywać ciągłej rotacyjnej obecności całej pancernej brygady poza granicami Zjednoczonego Królestwa. Brytyjska 3. Dywizja przeznaczona do działań na teatrze europejskim znajduje się w trakcie restrukturyzacji i modernizacji, które mają się zakończyć do 2030 r. Docelowo będzie miała ona dwa pancerne i jeden rozpoznawczo-artyleryjski brygadowe zespoły bojowe, żaden z nich nie jest ukompletowany. Dlatego

Londyn nie kieruje obecnie do Estonii konkretnej brygady, a jedynie poszczególne pododdziały. Niemieckie wojska lądowe będą dysponować jedną w pełni wyposażoną brygadą dopiero w 2023 r., kiedy to będzie ona pełnić dyżur w natowskich siłach szybkiego reagowania (VJTF). Planowo Bundeswehra będzie dysponować jedną w pełni zmodernizowaną dywizją do 2027 r. i kolejnymi dwiema do 2031 r. – najprawdopodobniej dopiero około 2026 r. byłaby w stanie rotacyjnie rozmieścić jedną brygadę na stałe na Litwie. Kanada również ma problem z rozmieszczeniem całej brygady poza swoimi granicami bez wcześniejszej mobilizacji, ponieważ jej siły zbrojne w stanie pokoju składają się z zaledwie trzech brygad zmechanizowanych.